

ADAM GINSBERT-GEBERT

## ROZWÓJ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY A OCHRONA ŚRODOWISKA

### I. WSTĘP

Pojęcie rozwoju społeczno-gospodarczego ma w istocie sens wieloznaczny. Z biegiem czasu pojęcie ulegało rozszerzeniu. Początkowo zawężone pojmowanie rozwoju jako kategorii czysto ekonomicznej, rozwijało się następnie ku szerszej pojętemu sensowi społeczno-ekonomicznemu. Obecnie powszechne uznanie w świecie, niezależnie od wyznawanej ideologii, znajduje pogląd, że rozwój gospodarczy jest nierozzerwalnie związany z rozwojem społecznym. Takie jego rozumienie zawierają również sformułowania określające cele Pierwszej Dekady Rozwoju zorganizowanej w latach sześćdziesiątych przez ONZ. Ostatnio pojęcie rozwoju wzbogaciło się o nowy aspekt związany z ochroną, a także kształtowaniem środowiska naturalnego. Współczesny postęp techniczny w sferze produkcji, a także konsumpcji, w wyniku intensyfikacji wykorzystywania różnych komponentów środowiska powoduje bowiem ich znaczną degradację.

Szybkie postępy procesów industrializacji i urbanizacji w poszczególnych krajach czy regionach naruszają równowagę mechanizmów przyrody. Stosunek człowieka do otaczającej go przyrody odzwierciedlają 2 krańcowe poglądy: determinizm geograficzny oraz nihilizm. Determinizm geograficzny głosi, iż człowiek jest częścią, a w pewnym sensie „niewolnikiem”, otaczającej go przyrody, stąd też musi poddawać się prawom nią rządzącym. Nihilizm natomiast głosi tezę, iż człowiek jest „panem przyrody”, może ją więc wykorzystywać, a także kształtować w dowolny sposób, stosownie do swych potrzeb.

Praktyka zadała kłam obu tym teoriom. Wykazała, iż człowiek wprawdzie może, a niekiedy nawet powinien kształtować otaczające go środowisko, jednak nie może tego czynić w sposób dowolny, nie licząc się z prawami przyrody. Ludzkość z natury dąży do osiągnięcia coraz wyższego rozwoju społeczno-gospodarczego, ale jego ceną nie może być niszczenie otaczającego środowiska. Związek między rozwojem społeczno-gospodarczym a ochroną środowiska z istoty swej złożony, ma więc różną wymowę, w znacznej mierze zależną od przyjętej koncepcji jakości życia oraz wielkości zasobów materialnych przeznaczanych przez dane

społeczeństwo na jego poprawę. Dlatego inne są potrzeby i możliwości ochrony środowiska w krajach wysoko rozwiniętych, inne natomiast w krajach gospodarczo zacofanych. Rozwój społeczno-gospodarczy wprawdzie niesie zagrożenie środowiska, zarazem jednak potęguje możliwości jego ochrony.

W społeczno-gospodarczym rozwoju Polski ochrona środowiska nie była — jak dotychczas — należycie uwzględniana. W związku z tym skutki jego degradacji w wielu regionach kraju stały się barierą dalszego rozwoju, ponieważ są bezpośrednim zagrożeniem otaczającej nas ekosfery. Dogłębna analiza związków przyczynowo-skutkowych między rozwojem społeczno-gospodarczym a ochroną środowiska przekracza ramy niniejszego artykułu. Możemy jednak podjąć próbę ujawnienia określonych prawidłowości czy też nieprawidłowości rozwojowych na podstawie dotychczasowych doświadczeń naszego kraju, a także rysujących się obecnie tendencji do zmian.

## II. ZASOBY NATURALNE I ZASADY RACJONALNEGO GOSPODAROWANIA NIMI

Środowisko naturalne jest ważnym składnikiem bogactwa narodowego, a także istotnym elementem jakości życia. Dlatego jego ochrona oraz racjonalne kształtowanie są istotnym czynnikiem społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Polska jest krajem dość zasobnym w dobra przyrody, jednakże ich gospodarcze wykorzystywanie na ogół pozbawione jest cech racjonalności, a nierzadko wykazuje cechy gospodarki wręcz rabunkowej.

Istnieją różne zasady klasyfikacji naturalnych zasobów środowiska. Z punktu widzenia ich wykorzystywania w gospodarce narodowej najistotniejszy wydaje się podział na zasoby odnawialne i nieodnawialne. Do zasobów odnawialnych zalicza się takie elementy środowiska naturalnego, jak: powietrze, woda i ziemia wraz z florą i fauną. Odnawialnymi zasobami są również siły przyrody, w szczególności różnego rodzaju energia (słoneczna, wodna, geotermiczna czy też siła wiatru). Mówiąc o odnawialnych zasobach naturalnych naszego kraju należy stwierdzić, iż istotne znaczenie mają jedynie: powietrze, woda i ziemia. Powietrze jest dobrem powszechnym, występującym w nieograniczonej ilości i uznawanym — jak dotychczas — za klasyczny przykład dobra wolnego. Jednakże i to dobro powszechne ulega coraz większej degradacji wskutek emitowania do atmosfery ogromnej ilości pyłów, a zwłaszcza gazów.

Polska należy do krajów ubogich w zasoby wodne. Szybko postępująca industrializacja, a także urbanizacja kraju, jak również intensyfi-

kacja rolnictwa wywołują stały i zarazem szybki wzrost zapotrzebowania na wodę w gospodarce narodowej. Wzrost zapotrzebowania na wodę może być jednak pokrywany — nawet przy jej ubogich zasobach — pod warunkiem, że będzie ona wielokrotnie wykorzystywana, po zapewnieniu odpowiedniej jej jakości. W Polsce występuje nie tyle absolutny deficyt wody, ile deficyt wody czystej. Wynika to stąd, że rozbudowa oczyszczalni ścieków (przemysłowych i komunalnych) zdecydowanie nie nadąży za społeczno-gospodarczym rozwojem kraju. Wskutek tego około 30% długości naszych rzek jest tak zanieczyszczonych, że ich wody nie odpowiadają określonym normom jakości i nie nadają się do jakiegokolwiek gospodarczego wykorzystywania<sup>1</sup>.

Ziemia i jej zasoby są podstawowym źródłem zaspokojenia różnorodnych potrzeb życiowych człowieka zarówno produkcyjnych, jak i konsumpcyjnych. Ziemia jest głównym źródłem produkcji środków żywności, dostarcza wielu surowców przemysłowych, nadto jest miejscem usytuowania osiedli ludzkich, jak również różnego rodzaju obiektów wytwórczych. W Polsce — mimo obowiązywania surowych przepisów ustawy z dnia 26 III 1982 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych<sup>2</sup> — przeznaczają się corocznie 15-18 tys. ha ziemi uprawnej i lasów na cele inwestycyjne.

W gospodarce narodowej istotne znaczenie mają zasoby leśne. Wprawdzie zasoby te — oceniane według zajmowanej powierzchni — wzrosły w okresie powojennym (z 22,5% ogólnego obszaru kraju w 1946 r. do 27,6% w 1982 r.), jednak w dużej mierze składają się na nie lasy młode, nie nadające się do wyrębu<sup>3</sup>. Nieracjonalna, niekiedy nawet rabunkowa, gospodarka leśna uzasadnia stwierdzenie, że „ludzkość może wprawdzie obyć się bez drewna, nie może jednak obyć się bez drzew”<sup>4</sup>. Zasoby nieodnawialne to różnego rodzaju kopaliny, a więc: surowce energetyczne, rudy metali, surowce skalne i chemiczne itp. Niektóre z nich, np. surowce energetyczne, są zasobami zniszczalnymi, inne zaś, np. rudy metali, mogą być wielokrotnie przetwarzane (jako złom). Polska posiada bogate złoża wielu różnorodnych kopaliny, nie zawsze dostatecznie rozpoznanych i należycie zagospodarowanych. Pozyskiwanie tych kopaliny wymaga wielce kapitałochłonnych przedsięwzięć, które przynoszą korzyści ekonomiczne po upływie dłuższego czasu. Gospodarka eksploatacyjna w przemyśle wydobywczym nie zawsze jest racjonalna,

<sup>1</sup> Przeliczenia na podstawie danych Rocznika Statystycznego, GUS, 1980, s. 13.

<sup>2</sup> Dz. U. z 1982 r. nr 1.1, poz. 79.

<sup>3</sup> Jest to skutkiem nadmiernych wyrębów. Około 70% ogólnego drzewostanu w kraju liczy obecnie poniżej 60 lat.

<sup>4</sup> Por. A. Ginsbert-Gebert, A. Szymonowicz, *Ochrona środowiska i jej rola w społeczno-gospodarczym rozwoju*, Biuletyn Instytutu Gospodarstwa Społecznego 1980, nr. 1, s. 13

nadto pociąga za sobą wzrost kosztów eksploatacyjnych w dużej mierze związany z wyczerpywaniem się złóż łatwo dostępnych. Racjonalna gospodarka zasobami naturalnymi polega na ich odpowiedniej ochronie, a w miarę możliwości — na odpowiednim odtwarzaniu i skutecznym wykorzystywaniu.

Ochroną objęte są przede wszystkim zasoby odnawialne. Chodzi tu nie tylko o ochronę w ścisłym tego słowa znaczeniu, polegającą na instalowaniu urządzeń do ochrony powietrza atmosferycznego czy czystości wody, lecz także o celowe i zarazem racjonalne kształtowanie poszczególnych elementów środowiska, tzn. dostosowujące je do określonych potrzeb produkcyjnych czy konsumpcyjnych. Ważną formą racjonalnej gospodarki naturalnymi zasobami odnawialnymi jest odtwarzanie zasobów zdegradowanych. Dotyczy to w szczególności odnowy zanieczyszczonych wód czy też rekultywacji i zagospodarowania zdegradowanych gruntów (wyrobisk, hałd, wysypisk). Szacuje się, iż obecnie w kraju około 43% ścieków odprowadza się do rzek bez oczyszczenia, a około 100 tys. ha zdegradowanych gruntów wymaga rekultywacji, przy czym corocznie rekultywuje się około 4 tys. ha<sup>5</sup>.

Skuteczne wykorzystywanie zasobów odnosi się zarówno do zasobów odnawialnych, jak i do nieodnawialnych. Chodzi tu głównie o oszczędną gospodarkę wodą i energią, a także o celowe stosowanie w produkcji technologii wodo- i energooszczędnych. Oszczędność surowców może polegać na stosowaniu różnego rodzaju surowców wtórnych czy materiałów zastępczych (np. tworzyw sztucznych zamiast metali lub drewna). Źródłem poważnych oszczędności surowców jest wykorzystywanie rozmaitych odpadów, powstających w produkcji lub pozostałych po konsumpcji. W Polsce utylizacja odpadów produkcyjnych i konsumpcyjnych jest słabo rozwinięta. Nieuzasadniona ekonomicznie wzajemna relacja cen surowców do ich substytutów nie sprzyja szerszemu gospodarstwu wyzyskaniu tych ostatnich. Szacuje się, iż obecnie w kraju wyzyskuje się jedynie około 50% wytwarzanych odpadów produkcyjnych oraz zaledwie około 2% odpadów konsumpcyjnych. Te ostatnie gromadzi się na wysypiskach, których powierzchnia zajmuje przeszło 2 tys. ha. Racjonalnie pojęta utylizacja tych odpadów, tzn. spalanie ich czy kompostowanie, może przynieść poważne oszczędności na kosztach transportu (z reguły przewozi się na duże odległości), a także przyczynić się do celowego wykorzystywania terenów zajmowanych przez wysypiska. Ponadto przysparza znacznych efektów w postaci: energii uzyskiwanej w procesie spalania odpadów, żużlu używanego jako materiał budowlany, a także cennego nawozu naturalnego (produkt kompostowania nieczystości).

<sup>5</sup> Przeliczenia na podstawie danych Rocznika Statystycznego, GUS., 1980, s. 12.

### III. STRATY WYNIKAJĄCE Z DEGRADACJI ŚRODOWISKA

Stratami wynikającymi z degradacji środowiska są zarówno straty w ścisłym tego słowa znaczeniu, jak i koszty zapobiegania tejże degradacji. Ogólnie można powiedzieć, że są to straty ekonomiczne lub społeczne. Straty ekonomiczne mogą być wymierne, trudno wymierne lub niewymierne, natomiast społeczne — z reguły są niewymierne. Straty w środowisku dotyczą różnorodnych jego elementów, jak: zanieczyszczenie powietrza atmosferycznego, zanieczyszczenie wód, degradacja gleby, niszczenie flory i fauny. Omawiany podział strat jest umowny, ponieważ np. zanieczyszczenie powietrza wpływa na zanieczyszczenie wód, degradację gleb, a także niszczenie flory i fauny.

Ogólne straty wynikające z degradacji środowiska w Polsce w 1982 r. sięgają około 600 mld zł<sup>6</sup>. Są to tylko straty udokumentowane, nie obejmują jednak całych strat wymiernych, a pomijają trudno wymierne czy też niewymierne. Rzeczywiste straty wynikające z degradacji środowiska są niewątpliwie dużo większe niż to wynika z przedstawionego szacunku. Trudność właściwego oszacowania tych strat sprawia, iż w ogóle poddawana jest w wątpliwość potrzeba ich obliczania. Wydaje się jednak, iż całkowite zaniechanie szacowania omawianych strat byłoby równie błędne jak przywiązywanie do przeprowadzonych szacunków nadmiernej wagi<sup>7</sup>. Szacunek strat wynikających z degradacji środowiska może znaleźć trojakiego rodzaju zastosowanie w gospodarce narodowej, a mianowicie: 1) do ustalania odpowiednich norm i standardów jakości różnych elementów środowiska; normy zbyt tolerancyjne mogą powodować nadmiernie wysokie straty, natomiast normy zbyt ostre — nadmiernie wysokie koszty ochrony ponoszone przez gospodarkę; 2) do ustalania hierarchii urzeczywistnianych zadań ochronnych (w czasie i w przestrzeni), zwłaszcza przy niewielkich środkach inwestycyjnych przeznaczanych na ten cel; 3) w polityce lokalizacyjnej, związanej w szczególności z rozmieszczaniem obiektów, które mogą stać się potencjalnym źródłem degradacji środowiska.

### IV. ŚRODKI OCHRONY ŚRODOWISKA

Zasoby odnawialne jak i nieodnawialne wymagają ochrony, przy czym ochrona tych drugich z natury musi być wzmożona. Człowiek, a zwłaszcza jego działalność gospodarcza, przekształca otaczające go środowisko

<sup>6</sup> Szacunek własny autora.

<sup>7</sup> Por. A. Ginsbert-Gebert, A. Szymonowicz, *Ochrona środowiska*, s. 21

i z reguły jest to wpływ destrukcyjny. Źródła zagrożenia środowiska są różnorodne, przy czym można wyróżnić cztery podstawowe ich grupy: 1) geograficzne — związane z destrukcyjnym działaniem sił przyrody (erozja, degradacja gleby itp.); 2) demograficzne — związane ze wzrastającym zaludnieniem globu ziemskiego; 3) techniczne — związane z technologią procesów produkcyjnych, a także konsumpcyjnych; 4) ekonomiczne — związane z dążeniem do obniżania kosztów eksploatacji zasobów środowiska.

Przez wieki człowiek wrogo traktował otaczającą go przyrodę. Rozwój cywilizacji to podporządkowywanie sobie sił przyrody przez człowieka. Wzrost zaludnienia, a także rozwój gospodarczej działalności coraz bardziej zaczęły zagrażać środowisku naturalnemu. W porę jednak człowiek sobie uświadomił konieczność ochrony środowiska i racjonalnego jego kształtowania. Były mu w tym pomocne różnorodne środki działania, wśród których szczególnego znaczenia nabrały środki techniczne, prawne, społeczne oraz ekonomiczne<sup>8</sup>.

Szybki rozwój techniki spowodował znaczną degradację środowiska, zarazem jednak dostarczył różnorodnych środków do jego ochrony, a także racjonalnego kształtowania. Środki techniczne to różne zabiegi techniczne czy też biologiczne, zmierzające do ochrony lub kształtowania środowiska oraz usprawnienia racjonalnego wykorzystywania jego zasobów. Poszukiwaniem technicznych środków ochrony środowiska oraz racjonalnego wykorzystywania jego zasobów zajmuje się odrębna gałąź nauki zwana sozotechniką.

Ochrona środowiska oraz racjonalne wykorzystywanie jego zasobów leżą w interesie społecznym, nie wynikają jednak z interesów poszczególnych podmiotów gospodarujących (producentów czy też konsumentów). Przeciwnie — poszczególne podmioty gospodarujące dążą do maksymalizacji osiąganych korzyści, a w każdym razie do minimalizacji związanych z tym kosztów własnych. Stąd też, wobec immanentnej sprzeczności interesów społecznych i indywidualnych bądź grupowych, na straży tych pierwszych musi stanąć prawo. Odpowiednie normy prawne określają prawa i obowiązki wobec ochrony i kształtowania środowiska, ustalają zasady i formy kontroli przestrzegania obowiązujących przepisów, a także zastosowanie przewidzianych przez prawo sankcji karnych. Środki prawne ochrony środowiska, zależnie od rodzaju stosowanych instrumentów, odnoszą się do<sup>9</sup>:

— ochrony biernej (zachowawczej), zapewniającej zachowanie istniejących walorów środowiska w stanie nie pogorszonym,

<sup>8</sup> Por. M. Gorczyca, *Środki ochrony środowiska*, w: *Ekonomiczne aspekty ochrony środowiska*, pod red. A. Ginsberta-Geberta, Warszawa 1976, s. 30 - 42.

<sup>9</sup> Por. W. Brzeziński, *Ochrona prawna biologicznego środowiska człowieka*, Warszawa 1971, s. 17.

— ochrony czynnej (konstruktywnej), nakładającej obowiązek przywrócenia skażonym lub zdegradowanym zasobom środowiska utraconych walorów naturalnych.

Prawna ochrona środowiska w Polsce zawarta jest w normie konstytucyjnej. Artykuł 12 pkt 2 Konstytucji PRL wprowadzony 16 II 1976 r.<sup>10</sup> głosi, iż „PRL zapewnia ochronę i racjonalne kształtowanie środowiska naturalnego, stanowiącego dobro ogólnonarodowe”. Urzeczywistnieniem normy konstytucyjnej jest ustawa z 31 I 1989 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska<sup>11</sup>. Przyjmuje się, że polskie ustawodawstwo normuje sprawy związane z ochroną środowiska dostatecznie surowo, jednak przestrzeganie obowiązujących przepisów pozostawia wiele do życzenia. Środki prawne nie zapewniają w dostatecznym stopniu skutecznej ochrony środowiska, jak również racjonalnego jego kształtowania, dlatego też niezbędne jest stosowanie odpowiednich środków społecznych oraz ekonomicznych. Środki społeczne sprowadzają się do działalności uświadamiającej społeczeństwu rolę i znaczenie ochrony oraz racjonalnego kształtowania środowiska, a także przejawiają się w różnych formach nacisku społecznego na podejmowanie odpowiednich środków ochronnych<sup>12</sup>. Środki ekonomiczne ochrony środowiska odgrywają rolę podstawową. Należą do nich: dotacje, kredyty, preferencje fiskalne, a także opłaty, kary i odszkodowania za naruszenie obowiązujących przepisów o ochronie środowiska oraz stosowanie rachunku ekonomicznego do przedsięwzięć ochronnych. Gałąź nauki zajmującą się poszukiwaniem odpowiednich środków ekonomicznych ochrony środowiska można nazwać sozoekonomiką.

W Polsce cele ochrony środowiska dotychczas traktowano raczej jako zadania natury społecznej aniżeli ekonomicznej. Było tak zapewne dlatego, że przedsięwzięcia służące do ochrony środowiska wymagają znacznych nakładów inwestycyjnych oraz poniesienia przyszłych kosztów eksploatacyjnych, przynoszą natomiast istotne, chociaż niezbyt wymierne efekty ekonomiczne czy pozaekonomiczne, często w dalekiej przyszłości. Opłacalność przedsięwzięć ochronnych należy więc oceniać w dłuższym czasie, a związane z nimi korzyści ekonomiczne mogą tylko częściowo być wymienne. Trudno wymierne korzyści ekonomiczne, które można w pewnym stopniu szacować, a nie liczyć, oraz korzyści pozaekonomiczne, z natury niewymierne, mają bardzo istotne znaczenie. Zastosowanie w naszych warunkach środków ekonomicznych ochrony środowiska wprowadza dodatkowe trudności, ponieważ prawny obowiązek ponoszenia

<sup>10</sup> Dz. U. z 1976 r. nr 7, poz. 36.

<sup>11</sup> Dz. U. z 1980 r. nr 3, poz. 6.

<sup>12</sup> Jesienią 1980 r. powstał Polski Klub Ekologiczny, który w krótkim czasie rozwinął szeroką działalność. Działalności tego klubu zawdzięczać należy m. in. zaprzestanie w końcu 1980 r. groźnej dla otoczenia produkcji aluminium w hucie Skawina pod Krakowem.

związanych z ochroną nakładów inwestycyjnych oraz kosztów eksploatacji spoczywa na sprawcach naruszenia środowiska, natomiast korzyści osiągane w ich rezultacie są z reguły korzyściami ogólnospołecznymi<sup>13</sup>. Dlatego też problem stosowania środków ekonomicznych w dziedzinie ochrony środowiska związany jest z naturalną sprzecznością między wąsko pojętymi interesami poszczególnych podmiotów gospodarujących (głównie przedsiębiorstw przemysłowych) a szeroko pojętym interesem ogólnospołecznym. Niestosowanie środków ekonomicznych ochrony środowiska w szerokim zakresie wynika głównie z dwóch przyczyn:

- wiary w skuteczność środków prawn-administracyjnych i apeli społecznych, nie potwierdzonych jednak pozytywnymi doświadczeniami,
- błędnego utożsamiania interesów poszczególnych jednostek gospodarki uspołecznionej z interesem ogólnospołecznym; w konsekwencji obciążenie tych jednostek opłatami za naruszanie środowiska niesłusznie traktowano jako „przelewanie środków z jednej do drugiej kieszeni państwowej”; sprawiał to dotychczas obowiązujący nakazowy system zarządzania gospodarką narodową, pozbawiający poszczególne przedsiębiorstwa niezbędnej samodzielności ekonomiczno-finansowej.

Dobra przyrody takie, jak woda, powietrze, ziemia na obecnym etapie rozwoju ludzkości przestają być dobrami wolnymi i wymagają coraz szerszej i zarazem skuteczniejszej ochrony. Ochrony tej nie mogą zapewnić środki prawn-administracyjne ani apele społeczne. Skuteczność przedsięwzięć w dziedzinie ochrony środowiska w dużej mierze zależy od stosowania odpowiednich środków ekonomicznych. Środki te powinny sprawiać, że działania naruszające środowisko, ze względu na związane z tym ryzyko ekonomiczne, będą dla sprawców nieopłacalne. Przedsięwzięcia podejmowane w dziedzinie ochrony środowiska przez poszczególne podmioty gospodarujące będą z punktu widzenia ich interesu „mniejszym złem” od dolegliwości finansowych z tytułu opłat spowodowanych niezastosowaniem wymaganych przez prawo działań ochronnych. Tym samym przedsięwzięcia w dziedzinie ochrony środowiska stać się powinny opłacalne w sensie nie tylko społecznym, ale także ekonomicznym i to w skali makro- jak i mikroekonomicznej. Zastosowanie rachunku ekonomicznego w dziedzinie ochrony środowiska w naszym kraju wymaga jednak doniosłych zmian systemowych w zarządzaniu gospodarką narodową, zmierzających do ekonomiczno-finansowego usamodzielnienia przedsiębiorstw.

Wdrażana obecnie reforma gospodarcza sprawia, że przedsiębiorstwa uspołecznione są: samodzielne, samorządne oraz samofinansujące się. Stosowanie tych zasad w dziedzinie ochrony środowiska może spotęgo-

<sup>13</sup> Por. A. Ginsbert-Gebert, P. Jeżowski, M. Woźniak, *Rachunek ekonomiczny w dziedzinie ochrony środowiska, możliwości i uwarunkowania jego zastosowania*, w: *Ekonomiczne aspekty*, s. 49 - 60.



gować określone niebezpieczeństwa, zarazem jednak stwarza nowe, daleko szersze niż dotychczas, możliwości zainteresowania przedsiębiorstw niezbędnymi przedsięwzięciami ochronnymi. Omawiane niebezpieczeństwa wiążą się z tym, że samodzielne, samorządne i samofinansujące się przedsiębiorstwa mogą kierować się własnym partykularnym interesem. W imię tego interesu będą dążyć do maksymalizacji osiąganego zysku wszelkimi dostępnymi środkami, m. in. przez obniżanie kosztów własnych, w tym kosztów budowy, jak również „odpowiednią” eksploatację niezbędnych urządzeń ochrony środowiska. Jednocześnie finansowe usamodzielnienie przedsiębiorstw pozwoli im jednak na właściwe zastosowanie rachunku ekonomicznego w dziedzinie ochrony środowiska. Oznacza to, iż określona przez państwo polityka opłat za naruszanie środowiska, zmusi niejako samodzielne przedsiębiorstwa do podjęcia odpowiedniej decyzji (najbardziej korzystnej z ich punktu widzenia) o niezbędnych przedsięwzięciach ochronnych. Tym samym w gestii państwa znajdzie się skuteczny instrument działania skłaniający poszczególne przedsiębiorstwa do podejmowania pożądaných przedsięwzięć w dziedzinie ochrony środowiska. W ten sposób stworzy się warunki ekonomiczne, w których interes przedsiębiorstwa w jakiś sposób będzie identyfikował się z interesem ogólnospołecznym. Reforma samorządu terytorialnego, związana z reformą gospodarczą, powinna nadto sprawić, że środki lokalne budżetów terenowych będą szerzej kierowane na podstawowe inwestycje w dziedzinie ochrony środowiska (np. na budowę oczyszczalni ścieków lub utylizację nieczystości), a niekiedy na dofinansowanie szczególnie kosztownych inwestycji przemysłowych celem zmniejszenia ich uciążliwości dla otoczenia.

Środki ekonomiczne ochrony środowiska powinny oddziaływać wspólnie ze środkami technicznymi, prawnymi oraz społecznymi. Łączne bowiem działanie tych środków zwiększa ich skuteczność, a tym samym wielokrotnie osiągnane efekty społeczno-ekonomiczne.

## V. NAKŁADY NA OCHRONĘ ŚRODOWISKA

Zbiorcze zestawienie nakładów inwestycyjnych na ochronę środowiska w latach 1975 -1982 według rodzaju zadań przedstawia tabela 1. Nakłady inwestycyjne na ochronę środowiska stanowiły w 1982 r. 4,0% globalnych nakładów inwestycyjnych w gospodarce narodowej (wobec 5,1% w 1978 r.) oraz 0,9% wytworzonego dochodu narodowego (w 1978 r. — 1,6%).

Z tabeli wynika, że w latach osiemdziesiątych relatywnie nakłady ulegały istotnemu zmniejszeniu. Należy zaznaczyć, że nakłady inwestycyjne na ochronę środowiska w wysoko rozwiniętych krajach zachod-

Tabela 1

Struktura rodzajowa nakładów inwestycyjnych na ochronę środowiska w latach 1976 - 1982  
(w cenach bieżących)

Rodzaje zadań	1975		1978		1982	
	mld zł	%	mld zł	%	mld zł	%
Nakłady ogółem	19,2	100,0	30,5	100,0	42,3	100,0
w tym						
– ochrona powietrza	1,3	6,7	1,9	6,5	1,4	3,3
– ochrona wód	16,0	83,3	23,6	77,3	32,6	77,0
– melioracje podstawowe	0,8	4,2	2,1	6,8	6,5	15,4
– utylizacja odpadów	0,8	4,2	2,6	8,6	1,4	3,3
– zieleń miejska	0,3	1,6	0,3	0,8	0,4	1,0

Źródło: P. Jeżowski, M. Woźniak, *Nakłady na ochronę środowiska*, w: *Ekonomiczna ekspertyza dotycząca stanu ochrony środowiska w Polsce* (1981); Rocznik Statystyczny, GUS, 1983, s. 24.

nich sięgają obecnie 3 - 3,5% dochodu narodowego<sup>14</sup>. Szacuje się, iż pełne zaspokojenie istniejących potrzeb wymaga wzrostu tego udziału do 6%. Strukturę działową nakładów inwestycyjnych, zarówno bezpośrednich jak i pośrednich, na ochronę i kształtowanie środowiska w latach 1975 - 1982 podaje tabela 2.

Tabela 2

Struktura działowa nakładów inwestycyjnych bezpośrednich i pośrednich na ochronę i kształtowanie środowiska w latach 1975 - 1982 (w cenach bieżących)

Działy gospodarki narodowej	1975		1978		1982	
	mld zł	%	mld zł	%	mld zł	%
Gospodarka narodowa ogółem	19,2	100,0	30,5	100,0	72,3	100,0
w tym						
– rolnictwo	3,6	19,7	8,1	26,6	11,1	26,3
– przemysł	5,1	27,5	7,5	24,8	10,8	25,6
– komunikacja	0,1	0,5	0,6	1,9	0,6	1,2
– gospodarka komunalna	9,5	52,3	14,2	46,7	19,8	46,9

Źródło: P. Jeżowski, M. Woźniak, *Nakłady inwestycyjne na ochronę środowiska*, w: *Ekonomiczna ekspertyza dotycząca stanu ochrony środowiska w Polsce* (1981); dane GUS.

W ogólnych nakładach inwestycyjnych na ochronę środowiska przeznacza się w Polsce przeszło 3/4 na ochronę wód; prawie połowę ogólnych nakładów inwestycyjnych na ochronę środowiska ponosi gospodar-

<sup>14</sup> Zakładając nieporównywalność tej kategorii dochodu narodowego z dochodem narodowym Polski.

ka komunalna, około 1/4 — rolnictwo i 1/4 — przemysł. Natomiast w wysoko rozwiniętych krajach zachodnich prawie 1/3 nakładów inwestycyjnych na ochronę środowiska pochodzi ze środków publicznych, 2/3 zaś ze środków prywatnych — głównie z przemysłu. Nakłady inwestycyjne bezpośrednie i pośrednie na ochronę środowiska w latach 1976-1980 wynosiły około 140 mld zł. Według perspektywicznego programu ochrony środowiska<sup>15</sup> miały wzrosnąć w bieżącym 5-leciu (w cenach stałych) do 180-190 mld zł, a w latach 1986-1990 do 210-270 mld zł. Osiągnięcie tych wielkości w obecnej sytuacji gospodarczej kraju będzie mało prawdopodobne.

#### VI. ŚRODOWISKOWA BARIERA ROZWOJU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO W ŚWIETLE KOLEJNYCH RAPORTÓW KLUBU RZYMSKIEGO

Wśród barier rozwoju społeczno-gospodarczego ważne znaczenie ma bariera środowiskowa<sup>16</sup>. Zasięg przestrzenny oraz intensywność jej występowania determinowane są wieloma różnorodnymi czynnikami, zwłaszcza układem warunków fizjograficznych, gęstością zaludnienia danego obszaru, poziomem rozwoju społeczno-gospodarczego.

Warunki fizjograficzne mogą zaostrzać lub też łagodzić jej skutki. Niemałe znaczenie ma też gęstość zaludnienia. W krajach gęsto zaludnionych skutki tej bariery są znacznie silniej odczuwane aniżeli w krajach słabo zaludnionych. Podobnie jest w przypadku różnego poziomu rozwoju. W krajach wysoko rozwiniętych, w których zjawiska degradacji środowiska są zaawansowane, barierę tę odczuwa się na ogół silniej aniżeli w krajach zacofanych lub wstępujących na drogę rozwoju gospodarczego, w których naruszenie środowiska z reguły nie przybrało jeszcze większych rozmiarów.

Bariera środowiskowa — jak każda z barier rozwoju gospodarczego — jest do pewnego momentu barierą względną. Może być pokonywana po użyciu odpowiednich środków, wiąże się to jednak ze zwiększonymi wydatkami, co w określonych warunkach może być nieopłacalne. Przekroczenie określonego momentu krytycznego może uczynić z bariery środowiskowej barierę absolutną, niemożliwą do pokonania. Może to nastąpić wtedy, gdy zniszczenie środowiska osiągnie taki stopień, w którym jego odtworzenie stanie się fizycznie niemożliwe lub będzie wymagało tak znacznych nakładów czy tak długiego czasu, że w praktyce stanie się przedsięwzięciem nierealnym.

<sup>15</sup> Perspektywiczny program ochrony środowiska na lata 1971-1990 zatwierdzony przez prezydium rządu w marcu 1975 r.

<sup>16</sup> Bariera środowiskowa czy też próg przyrodniczy są omówione w wielu publikacjach. Z krajowych należy wymienić m. in. *Ochrona przyrodniczego środowiska człowieka*, pod red. W. Michajłowa, Warszawa 1976.

Rozważania nad środowiskową barierą rozwoju społeczno-gospodarczego były jedną z przesłanek I raportu rzymskiego opracowanego przez zespół naukowców z Massachusetts Institute of Technology (Meadows i inni 1973). Wspomniany typowy model świata zbudowano stosując metodę projekcji czy też ekstrapolacji dotychczasowego przebiegu poszczególnych zmiennych, w tym także degradacji środowiska w latach 1900 - - 1970. Sięga on do roku 2100. W tym modelu żywność, produkcja przemysłowa oraz liczba ludności wzrastają wykładniczo do chwili, kiedy gwałtowne zmniejszenie się rezerw zasobów naturalnych spowoduje nagłe załamanie się wzrostu produkcji przemysłowej. Liczba ludności oraz degradacja środowiska będą wzrastać jeszcze przez pewien czas po osiągnięciu przez produkcję przemysłową maksymalnego poziomu, po czym nastąpi ich równie nagły spadek.

Przedstawiony w raporcie model świata, choć oparty na obliczeniach komputera, nie pretenduje jednak do ścisłości, zawiera bowiem wiele elementów „niepewności”. Ukazuje on jedynie zmienne w czasie relacje poszczególnych czynników rozwoju świata, a samo umiejscowienie momentu krytycznego w czasie — jak zaznaczają autorzy — jest „mgliste”. W każdym razie uważają, że nawet utrzymywanie się w przyszłości dotychczasowych tendencji rozwojowych, wobec nieskoordynowania poszczególnych elementów rozwoju społeczno-ekonomicznego, musi spowodować — jeszcze przed 2100 r. — osiągnięcie granic wzrostu gospodarczego, a także zahamowania wzrostu ludności świata. Szczególną rolę w wyznaczaniu granic wzrostu — według autorów raportu — odgrywiają 2 obiektywne czynniki: stan zasobów naturalnych oraz degradacja środowiska. Wychodzą przy tym z założenia, że świat ma ściśle ograniczone zasoby naturalne, a także określone naturalne granice przyswajania przez przyrodę wszelkich zanieczyszczeń, a tym samym regeneracji środowiska.

Eksplozja demograficzna oraz wysokie tempo industrializacji — zwłaszcza w krajach wysoko rozwiniętych — wzmagają degradację środowiska. Przeciwdziałanie degradacji jest coraz trudniejsze i zarazem kosztowniejsze. Jeżeli — jak zakładają autorzy raportu — produkcja przemysłowa wzrośnie do końca XX w. czterokrotnie, to — pomijając wpływ wzrostu ludności — zagrożenie środowiska wzrośnie co najmniej w tym samym stopniu. Utrzymanie obecnego stanu ochrony środowiska będzie wymagało zredukowania co najmniej o 3/4 obecnych natężeń zanieczyszczenia powietrza, wody i ziemi, co z kolei pociągnie za sobą nieproporcjonalnie wysoki wzrost wydatków na te cele <sup>17</sup>.

<sup>17</sup> Por. D. H. Meadows, D. L. Meadows, J. Randers, W. W. Behrens, *Granice wzrostu*, Warszawa 1973. Autorzy modelu uznają za nierealny wzrost wydatków na ochronę środowiska, zapewniający dalsze zmniejszanie obecnych natężeń jego zanieczyszczenia.

Będzie to rzutowało ograniczająco na osiąganie przez ludzkość innych celów ekonomicznych czy społecznych.

Autorzy raportu ukazują złożony mechanizm współzależności różnych czynników, przybierający z reguły charakter sprzężeń zwrotnych. Tego typu współzależność dostrzegają również między zanieczyszczeniem środowiska a wzrostem gospodarczym, przy czym właśnie w zniszczeniu środowiska dopatrują się ostatecznej granicy wzrostu. Z dalszego toku rozumowania autorów raportu wynika, że powstrzymanie narastającej degradacji środowiska wymaga zahamowania dotychczasowego tempa przyrostu ludności oraz industrializacji, a więc wzrostu gospodarczego. Sposób na powstrzymanie degradacji środowiska oraz zapewnienie ludzkości stanu równowagi widzą w ustabilizowaniu liczby ludności i produkcji przemysłowej (wzrost zerowy). Autorzy raportu dostrzegają jednak możliwość wzrostu liczby ludności, a także produkcji przemysłowej w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Zależec to będzie od przyjęcia takich kierunków postępu technicznego, które opóźniłyby wyczerpywanie się nieodnawialnych zasobów naturalnych i zarazem od zredukowania zanieczyszczeń środowiska na jednostkę produkcji przemysłowej oraz rolnej do poziomu 1/4 wielkości z 1970 r. Polityka wzmożonej ochrony środowiska, umożliwiająca osiągnięcie wyższej liczby ludności i produkcji przemysłowej, pozwoli przesunąć moment krytyczny rozwoju świata na dalszą przyszłość. Taką możliwość można osiągnąć jedynie przez wielokrotny wzrost wydatków na ochronę środowiska w globalnych wydatkach inwestycyjnych oraz eksploatacyjnych.

Tezy — a raczej wizje — autorów I raportu rzymskiego spotkały się na świecie, a także w kraju, z niezwykle żywym oddźwiękiem, zarówno pozytywnym jak i negatywnym<sup>18</sup>. Autorem I raportu zarzucano katastroficzne widzenie perspektyw rozwoju świata na skutek oparcia się na zbyt uproszczonych założeniach, abstrahujących nadto od społecznych uwarunkowań. Podważano również słuszność przyjęcia zasady rozwoju wykładniczego, gdyż raczej należałoby brać pod uwagę rozwój liniowy. Szczególnie ostro krytykowano koncepcję wzrostu zerowego, której społeczna wymowa sprowadza się w istocie rzeczy do utrzymania istniejących niesprawiedliwości w międzynarodowym podziale globalnego dochodu oraz warunków życia w różnych krajach. Oznaczałoby to utrzymywanie dotychczasowych dysproporcji między poziomem życia krajów rozwiniętych gospodarczo a krajów rozwijających się. Nasuwa się także kwestia — czy można zatrzymać wzrost gospodarczy, jeżeli jednym z głównych motywów działania człowieka jest dążenie do jak najszerzej

<sup>18</sup> Z krajowych publikacji należy wymienić m. in.: K. Secomski, *Wstęp w: Granice wzrostu*; Z. Dziembowski, A. Ginsbert-Gebert, *Ochrona środowiska a wzrost gospodarczy*, w: *Ekonomiczne aspekty*, s. 125-141; J. Semkow i inni, *Społeczno-ekonomiczne aspekty ochrony środowiska*, Warszawa 1974.

pojętego rozwoju. Ludzkość jest — można rzec — „skazana” na rozwój, co nie znaczy, że rozwój ten musi być żywiołowy, nie kontrolowany.

W krytyce też I raportu rzymskiego podnosi się, że jedną z przyczyn powiększającej się degradacji środowiska jest nie tyle ogólny wzrost liczby ludności, ile jej koncentracja przestrzenna, znajdująca swe odbicie w potęgującej się urbanizacji świata wywołanej industrializacją. Nadmierna urbanizacja oraz nadmierne inwestycje przemysłowe w wielu regionach świata już spowodowały nieodwracalną lub trudno odwracalną degradację środowiska człowieka. Jednocześnie postęp techniczny wsparty programowym działaniem stwarza coraz - szersze możliwości ochrony czy nawet regeneracji środowiska. Urzeczywistnianie tych zadań wymaga jednak zwiększonych wydatków, które są stale rosnącą ceną względnie „czystego” rozwoju gospodarczego. Niezależnie od takich czy innych braków i słabości I raportu rzymskiego należy uznać go za sygnał ostrzegawczy przed nie kontrolowanym rozwojem świata.

Ostra krytyka I raportu rzymskiego znalazła swój oddźwięk w treści II raportu<sup>19</sup>, w którym poprzednio sformułowane tezy uległy pewnemu złagodzeniu. II raport odchodzi od globalnego ujęcia rozwoju gospodarki światowej i daje ujęcie zróżnicowane, zdeterminowane regionalną strukturą świata. Wprowadza podział na 10 regionów, które można ująć w 4 podstawowe grupy: rozwinięty świat zachodni, świat socjalistyczny, środkowy wschód, pozostałe kraje rozwijające się.

Taka regionalizacja wprawdzie może budzić różne zastrzeżenia, pozwala jednak na traktowanie perspektyw rozwojowych poszczególnych regionów świata w sposób zróżnicowany. II raport formułuje program bardziej pozytywny, zmierzający do zrównoważenia globalnego rozwoju świata. Odstąpiono od koncepcji „wzrostu zerowego” w krajach rozwijających się na rzecz „wzrostu ograniczonego”. Oznacza to wzrost ilościowy w krajach rozwijających się, w krajach rozwiniętych zaś — wzrost jakościowy. II raport odchodzi od ujęć katastroficznych na korzyść ujęć pragmatycznych, zapewniających stworzenie — jak można by to nazwać — nowego ekonomicznego ładu świata. Raport postuluje zastąpienie dotychczasowych metod konfrontacji w skali światowej metodami kooperacji. W odniesieniu do zagadnień środowiska II raport stwierdza, że „trzeba ukształtować nową postawę wobec przyrody, opartą na harmonijnym współistnieniu z nią, nie na jej ujarzmianiu”.

III raport rzymski<sup>20</sup> zmierza do ustalenia strategii rozwoju świata, do sformułowania jej celów i metod, a także środków jej urzeczywistnienia. Zakłada również konieczność szerokiej międzynarodowej współpracy w rozwiązywaniu podstawowych problemów świata. Wskazuje zarazem na złożoność istniejących współzależności czy też sprzężeń zwrotnych,

<sup>19</sup> Por. M. Mesarović, E. Pestel, *Ludzkość w punkcie zwrotnym*, Warszawa 1971.

<sup>20</sup> Por. *O nowy ład międzynarodowy*, pod red. J. Tinbergena, Warszawa 1978.

wymagających koordynacji poczynań w skali światowej. Postuluje zastąpienie dotychczasowego „światowego nieładu” „międzynarodowym ła-dem”. Łączy zadania dynamizacji rozwoju gospodarczego z niwelacją obecnych dysproporcji w rozwoju ekonomicznym i społecznym między różnymi krajami. III raport co do ochrony środowiska postuluje równoważony rozwój ekologiczny jako podstawę ogólnego ładu społeczno-gospodarczego. Przyjęte strategie rozwoju muszą uwzględniać lokalne ekosystemy, a zwłaszcza uboczne skutki wszelkiej działalności człowieka. III raport rzymski jest — ogólnie biorąc — programowym rozwinięciem postulatów skoordynowanego rozwoju świata, który w rezultacie ma zaprowadzić nowy społeczno-gospodarczy oraz ekologiczny ład.

## VII. ROLA I MIEJSCE OCHRONY ŚRODOWISKA W SPOŁECZNO-GOSPODAR-CZYM ROZWOJU POLSKI

Polska przeżywa obecnie głęboki kryzys nie tylko gospodarczy i społeczny, lecz także ekologiczny. Kraj nasz na skutek wieloletnich zaniedbań ochrony środowiska znalazł się u progu katastrofy ekologicznej, a w niektórych regionach już go przekroczył. Przez długie lata przyjdzie nam płacić bardzo wysoką cenę za błędy polityki społeczno-gospodarczej, za nieliczenie się z zasadami i prawami ekonomicznymi, a także za katastrofalny stan naszego środowiska naturalnego.

Dalsza jego degradacja uniemożliwia prawidłowy rozwój społeczno-ekonomiczny kraju, niweczy szanse ogólnej poprawy jakości życia. Postępująca degradacja środowiska naruszyła zdrowotne i populacyjne siły narodu. W wielu regionach kraju znacznie wzrosła zachorowalność oraz umieralność, zwłaszcza niemowląt i dzieci. Znaczny odsetek młodzieży męskiej, ze względu na stan zdrowia, nie nadaje się do służby wojskowej. Ogólne pogorszenie się stanu zdrowia ludności w wieku produkcyjnym zmniejsza wydajność pracy i powoduje wzrost absencji. Wzrastające zanieczyszczenie powietrza atmosferycznego, wód powierzchniowych i podziemnych, a także degradacja gleb, łącznie z rabunkową gospodarką leśną i nieprzemysłanymi zabiegami melioracyjnymi sprawiają, że ziemię naszą stopniowo pustynnieją, zmniejsza się wydajność rolnictwa, a krajobraz polski ulega dewastacji.

Rozwój społeczno-gospodarczy nie może odbywać się kosztem degradacji środowiska. Przeciwdziałanie postępującej degradacji wymaga ponoszenia określonych nakładów na ochronę środowiska, tzn. dokonania przedsięwzięć zmierzających do zachowania lub przywrócenia zachwianej równowagi ekologicznej. Podejmowane w tym celu przedsięwzięcia powinny mieć dwojaki kierunek: profilaktyczny oraz rekultywacyjny. Rozwój gospodarczy to — ogólnie biorąc — proces strukturalnych zmian w gospodarce, służący urzeczywistnianiu założonych celów. Rozwój

społeczny z kolei, to proces tworzenia coraz lepszych warunków pracy i życia ludności. Osiąganie wyznaczonych celów gospodarczych i społecznych obejmuje wiele różnorodnych postulatów zarówno materialnych, jak i niematerialnych, w tym także zapewnienie odpowiednich warunków środowiskowych. Wiąże się z tym<sup>21</sup>:

- uznanie ochrony środowiska za jeden z podstawowych celów rozwoju,
- ustalenie wymaganej jakości środowiska (za pomocą odpowiednich norm ekologicznych),
- ponoszenie niezbędnych nakładów na ten cel,
- stosowanie kompleksowej polityki środowiskowej.

Dotychczas ochronę środowiska w gospodarce narodowej traktowano jako zadanie natury społecznej z reguły podporządkowywane wąsko rozumianym zadaniom ekonomicznym. We właściwie pojętym rozwoju społeczno-gospodarczym powinno się traktować kryterium ekologiczne jako współdecydujące przy podejmowaniu wszelkiej działalności gospodarczej, ponieważ dopiero łączny rachunek ekonomiczny i ekologiczny może ustalić społeczną jej użyteczność. Ochrona i racjonalne kształtowanie środowiska wymagają odpowiednich nakładów. Według 5. Leszczyckiego<sup>22</sup> dopiero osiągnięcie przez dany kraj dochodu narodowego w wysokości 3000 dolarów na mieszkańca pozwala na prowadzenie konsekwentnej polityki w dziedzinie ochrony środowiska. Ze względu na sytuację gospodarczą naszego kraju można żywić uzasadnione obawy, czy postępujący od wielu lat spadek dochodu narodowego w trwały sposób nie odbije się na zmniejszeniu, i tak już niedostatecznego, stopnia ochrony środowiska. Uwzględnienie w rozwoju społeczno-gospodarczym wymogów ekologicznych wymaga odpowiedniego ustalenia kierunków, a także warunków produkcji i konsumpcji, by ograniczyć zagrożenia środowiska do minimum.

W dotychczasowym rozwoju gospodarki narodowej nie doceniano zagadnień ochrony środowiska, a częstokroć wręcz je lekceważono. Bezkrytycznie rozwijano produkcję oraz technologie wywołujące postępującą degradację środowiska. Niewłaściwa polityka umiejscawiania przemysłu i tendencje do gigantomanii, przejawiającej się w nadmiernej koncentracji produkcji, wywoływały mnożnikowe straty ekologiczne. Niedostateczne i z reguły opóźnione o dziesiątki lat przedsięwzięcia ochronne przynosiły zgoła nieznaczne efekty. Brak odpowiedniego oddziaływania środków ekonomicznych sprawiał, że" poszczególne jednostki gospodarcze podejmowały niezbędne przedsięwzięcia ochronne jedynie z konieczność-

<sup>21</sup> J. Lenik, *Wpływ zadań w zakresie ochrony i kształtowania środowiska na rozwój społeczno-gospodarczy*, w: *Ekonomiczna ekspertyza dotycząca stanu ochrony środowiska w Polsce*, Warszawa 1981.

<sup>22</sup> Por. S. Leszczycki, *Geografia a planowanie przestrzenne i ochrona środowiska*, Warszawa 1978.



ci, bez żadnego z ich strony materialnego zainteresowania. Stosowanie rachunku ekonomicznego w dziedzinie ochrony środowiska w tej sytuacji było, i jest nadal, bardzo ograniczone. Ogólnie można przyjąć, że zadania ochrony środowiska mogą wpływać na rozwój społeczno-gospodarczy dwojako:

- w krótkim czasie konieczność wzmoczonej ochrony środowiska może obniżyć tempo tego rozwoju,
- w dłuższym czasie uzyskane efekty w dziedzinie ochrony środowiska powinny korzystnie wpływać na wzrost tempa rozwoju, przy czym wyższe efekty daje zapobieganie powstawaniu strat ekologicznych aniżeli ich likwidowanie.

Dotychczasowy system kierowania gospodarką w naszym kraju ograniczył do minimum zadania w dziedzinie ochrony środowiska. Polityka gospodarcza wymuszała rabunkową gospodarkę zasobami przyrody. Krótkowzroczna taktyka osiągania natychmiastowego „sukcesu” za wszelką cenę nie pozwalała na programowe, dalekowzroczne i zarazem kompleksowe ujęcie ochrony środowiska. Grupa technokratycznych decydentów podejmując decyzje kierowała się wąskim praktycyzmem, pozbawionym ujęcia ogólnospołecznego, a w tym i ekologicznego. Społeczeństwo wychowywane dziesiątki lat na „produkcyjnym” schemacie myślenia, pozbawione nadto niezbędnej informacji o rzeczywistym stanie środowiska, obecnie jeszcze nie jest w stanie wyrzucić odpowiedniej presji na decydentów, by szerzej niż dotychczas uwzględniali cele ekologiczne<sup>28</sup>.

Krytyczna sytuacja gospodarcze kraju sprawia, że nie jest łatwo formułować program aktywnej polityki ochrony środowiska. Mimo zbyt wielu niewiadomych co do społecznych i gospodarczych zamierzeń, za niezbędne, bez większego ryzyka, trzeba uznać następujące działania:

- restrukturalizację gospodarki narodowej polegającą przede wszystkim na ograniczeniu rozwoju energochłonnych oraz wodochłonnych gałęzi przemysłu, szczególnie obciążających środowisko, na rzecz znacznego rozwoju gałęzi przemysłu o wysokim stopniu przetwarzania materiałów, w tym także utylizacji odpadów;
- stwarzanie warunków do wdrażania rachunku ekonomicznego w polityce rozmieszczenia przemysłu, jak również w dziedzinie ochrony i kształtowania środowiska;
- pobudzanie, za pomocą odpowiedniego systemu opłat za naruszenie środowiska, materialnego zainteresowania poszczególnych jednostek gospodarczych racjonalnymi przedsięwzięciami ochronnymi;
- kształtowanie odpowiedniej polityki cen artykułów przemysłowych i rolnych, uwzględniających rzeczywisty koszt ich produkcji wraz z kosztami wykonania niezbędnych w tym względzie przedsięwzięć ochronnych;

<sup>28</sup> Por. Z. Bochniarz, *Zarys metodologii planowania w zakresie ochrony i kształtowania środowiska*, w: *Ekonomiczna ekspertyza*, s. 17.

- dążenie do przeprowadzania takich restrykcji inwestycyjnych w gospodarce narodowej, które nie zmniejszą dotychczasowego udziału nakładów na inwestycje w dziedzinie ochrony i kształtowania środowiska;
- podniesienie rangi systemu planowania przestrzennego w skali regionalnej i lokalnej, który wspólnie z systemami planowania gospodarczego i społecznego może i powinien zapewnić planowy rozwój kraju;
- nadanie odpowiednich uprawnień rządowemu organowi do spraw ochrony środowiska jako wykonawcy polityki państwa w tej dziedzinie oraz koordynatorowi działań podejmowanych w tym względzie przez poszczególne resorty;
- wprowadzenie do szkolnictwa wszystkich szczebli odpowiedniej edukacji ekologicznej.

Ochrona środowiska stawia zadania dalekosiężne, które trzeba należyście uwzględnić w planach i programach społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w interesie zarówno obecnego pokolenia, jak i przyszłych generacji. Dążenie do rozwoju gospodarczego za wszelką cenę może — zwłaszcza w perspektywie — przynieść więcej szkody niżeli pożytku. Powinniśmy dążyć do uzyskania niezbędnej równowagi rozwoju społeczno-gospodarczego i otaczającej nas ekosfery.

Należy szukać takich rozwiązań, w których kreowane przez człowieka nowe układy funkcjonalno-przestrzenne czy nowe technologie będą w jak najmniejszym stopniu kolidować z zachowaniem oraz uszanowaniem tego, co dała nam przyroda. Rozwiązania te powinny świadomie kształtować środowisko, godząc prawa rozwoju społeczno-gospodarczego z prawami przyrody.

## SOCIO-ECONOMIC DEVELOPMENT AND PROTECTION OF ENVIRONMENT

### Summary

The socio-economic development, in particular rapidly expanding processes of industrialization or urbanization of specific countries or regions effect a serious disequilibrium ruling mechanisms of Nature.

The said development is a reason of increasing threat or even of environmental degradation, but at the same time it magnifies potentials of environmental protection.

Total expenditures on environment shaping and protection in Poland in 1982 reach 4% of global investments in the whole Polish economy. It is estimated that approximately 6% is needed in order to have the needs fulfilled.

Poland is undergoing presently not only the economic and social crisis but also the ecological one.

The socio-economic development, when properly understood, cannot be carried out at costs of environmental degradation. Generally speaking, the influence of tasks of protection of environment on the socio-economic development has a two fold meaning:

— in the short run,, the necessity of intensified protection of environment can result in decrease of that development,

— in the long run, resulted effects in environmental protection can contribute to the increase of development rate.

The protection of environment is a set of goals which must be properly accounted for in plans and programs of a socio-economic development of the state in the interest of the present and future generations. The adopted solutions have to form the environment to reconcile laws of Nature and laws of socio-economic development.